

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **W. B., B. B. i M. B.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

w dniu 25 listopada 2024 r., kasacji pełnomocnika wnioskodawców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 15 lutego 2024 r., sygn. akt II AKa 399/23

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 14 czerwca 2023 r., sygn. akt III Ko 129/21

postanowił:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć wnioskodawców kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej, wyrokiem z 14 czerwca 2023 r, zasądził od Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w Bielsku – Białej na rzecz W. B. , B. B. i M. B. kwoty tytułem odszkodowania po 659,33 zł i zadośćuczynienia po 30 000 zł za szkodę i krzywdę powstałe w wyniku prowadzonego przeciwko A. B. postępowania zakończonego postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Bielsku -

Białej z 4 sierpnia 1984 r. w sprawie [...] wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia.

Po rozpoznaniu apelacji oskarżyciela publicznego i pełnomocnika (oba kwestionowali wysokość zadośćuczynienia), Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z 15 lutego 2024 r., zmienił wyrok pierwszej instancji w ten sposób, że w miejsce płatnika wskazał wyłącznie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Bielsku – Białej i obniżył wysokość zasądzzonego każdemu wnioskodawcy zadośćuczynienia do 20 000 zł.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik, wskazując w niej rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa materialnego: art. 445 § 1 i 2 k.c. oraz art. 448 k.c. i art. 361 § 1 i § 2 k.c. polegające na nieuwzględnieniu wszystkich przesłanek, które miały wpływ na krzywdy i szkody A. B. i w rezultacie nie zasądzenie go w wysokości wyższej niż 60 000 zł; prawa procesowego: art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej polegające na nierzetelnej i wybiórczej kontroli instancyjnej odnośnie wysokości zadośćuczynienia; art. 7 k.p.k. polegające na dowolnej ocenie dowodów i wymierzenie na nowo wysokości zadośćuczynienia z pominięciem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy i w efekcie zasądzenie kwoty nieadekwatnej i drastycznie zaniżonej w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez A. B. . Pełnomocnik postulował uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację oskarżyciel publiczny wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym, bowiem żaden z zarzutów kasacyjnych nie był w stanie podważyć słuszności dokonanych na etapie odwoławczym zmian w zakresie wysokości przyznanych poszkodowanym sum pieniężnych. Rozpoznając kasację, jak tego wymaga art. 536 k.p.k., w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz nie stwierdzając wystąpienia bezwzględnych uchybień z art. 439 § 1 k.p.k., instancja kasacyjna dostrzegła potrzebę lakonicznego i zbiorowego odniesienia się do wszystkich trzech zarzutów

kasacji, które w gruncie rzeczy wszystkie kwestionowały wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia.

I tak, nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty kwestionujące zmniejszenie przez Sąd *ad quem* zadośćuczynienia, albowiem skarżący nie zdołał wykazać, że w świetle art. 445 § 2 k.c. kwota 20 000 zł, stanowiąca rekompensatę za krzywdy wywołane pozbawieniem A. B. wolności w okresie od 24 maja 1984 r. do 6 sierpnia 1984 r. (73 dni), nie była odpowiednia. Ustalenie w tej mierze należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, a zatem zgłoszona w postępowaniu kasacyjnym teza o niewłaściwej wysokości zadośćuczynienia mogłaby być skuteczna tylko wtedy, gdyby zaskarżony wyrok w sposób oczywisty naruszał zasady określania tego zadośćuczynienia. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie. O naruszeniu zasady ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia – i to w stopniu rażącym – oraz o dopuszczalności wkroczenia w sferę swobodnego uznania sędziowskiego wolno byłoby mówić, gdyby zadośćuczynienie miało charakter jedynie symboliczny (zob. post. SN z 27 lipca 2005r., II KK 54/05).

Jednocześnie analiza uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji wiodła Sąd Najwyższy do przekonania, że kontrola apelacyjna, mająca swój finał w obniżeniu zgodnie z żądaniem oskarżyciela publicznego zasądzzonego zadośćuczynienia, przebiegła bez zarzutu. Sąd Apelacyjny w sposób wyczerpujący (str. 5-6) wyjaśnił trafność ustalonej rekompensaty, z jednej strony ważąc niewątpliwą krzywdę jakiej zaznał A. B. , który miał odwagę walczyć z systemem o przywrócenie w kraju demokracji, uwzględniając przy tym: stan jego zdrowia, ograniczenie kontaktów z żoną w okresie aresztowania, przyczyny pozbawienia wolności, a z drugiej strony wyjaśnił, dlaczego kwota 60 000 zł przedstawiała odczuwalną wartość ekonomiczną nie będąc nieznaczną a jednocześnie nadmierną w stosunku do pokrzywdzenia. Trudno dyskutować z argumentacją Sądu odwoławczego, w którym wskazał on na prawidłowe i przekonujące przesłanki decydujące o tym, że nie było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w postulowanej przez pełnomocnika wysokości a ocena dowodów przedstawiona przez ten Sąd była swobodna i zgodna z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia

życiowego, w przeciwieństwie do wywodów skarżącego, który zdawał się zlekceważyć argumenty Sądu Apelacyjnego i ograniczył się do ich zanegowania.

Na potrzeby kasacji dodać wypadało, że uważna lektura uzasadnienia Sądu Apelacyjnego pozwalała stwierdzić, iż przeprowadzając kontrolę apelacyjną, Sąd odwoławczy, stosownie do art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., szczegółowo i obszernie odniósł się do wszystkich zarzutów obydwóch zwykłych środków odwoławczych, zaś kasacja pełnomocnika wnioskodawców była oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy postanowił jak w dyspozytywnej części orzeczenia, a kosztami obciążył wnioskodawców po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[J.J.]

[a.ł]